Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 20-go czerwca 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 25. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Żegnamy Cię ślubowaniem.

Byłeś najwaleczniejszy, niepomny niebezpieczeństw wojny, a śmierć Cię ominęła.

Szedłeś w bój zawsze pierwszy — gdyż wizja wolności Rzeczypospolitej szła przed Tobą — a śmierć Cię ominęła.

Od lat chłopięcych żołnierzem byłeś walczącym o wolność i niepodległość, silnie trzymającym sztandar szczytnej ideologji w swej ręce.

Nie były Ci dane ni lata dziecięce, gdyż spędziłeś je w bolących marzeniach o wolnośc Ojczyzny — nie były Ci dane ni lata chłopięce — gdyż wtedy już, kiedy inni na zabawach czas spędzali — Ty, jako najwierniejszy żołnierz Komendanta, na polach bitewnych krew swą przelewałeś.

I ziściły się te marzenia, które w Twej cudownej duszy Dziecka-Bohatera umiał wykrzesać Wódz Narodu — kiedy w wizjonerskiem przeczuciu żądał od Was— chłopiąt ofiary krwi i życia.

I stanąłeś w Wolnej Ojczyzny progach. I jak niezłomny byłeś w bitwach, stanąłeś twardo do żmudnej pracy — aby na zgliszczach ojczystej ziemicy i w sercach niewolą spaczonych budować mocarstwowość Ojczyzny.

Wódz wezwał do nowej pracy. Do tej pracy starałeś się porwać całe społeczeństwo — aby był jeden obywatel, jedna myśl wielka, jedna wielka dążność.

I w tej wielkiej pracy — w tym wyścigu pracy — w tym triumfalnym pochodzie do mocarstwowości naszej Ojczyzny — wraża, skrytobójcza kula położyła kres Twym wysiłkom i okryła kirem nasze zwycięskie sztandary.

Opuściłeś nas Wielki Żołnierzu — opuściłeś szeregi Twych towarzyszy bojowych a kraj cały pozostawiłeś w bólu i rozpaczy — gdyż nieprzytomny, nierozumny czyn partyjnego szaleńca pozbawił nas Jednego z Tych Niewielu, którzy potrafili swą niezłomną wiarą dusze Narodu porwać do czynu.

Generale naszej Niepodległości — Ministrze naszej mocarstwowości! Nad Twą mogiłą ślubujemy, że twardo stać będziemy przy ukochanym Wodzu, i Twej ideologji dla której śmierć poniosłeś — strzec będziemy do ostatnich sił i z mocarnością, którą w nas zrodził Twój wielki przykład.

Nazwisko Bronisława Pierackiego, niby talizman czynu — będzie żyć w naszych sercach, aby w każdym Polaku, w każdej Ojczyzny potrzebie— zrodzić bohatera. *J. K.*

Pogrzeb ś. p. Bronisława Pierackiego.

W poniedziałek odbyła się w Warszawie w kościele św. Krzyża msza św. żałobna, poczem eksportowano zwłoki ś p. Bronisława Pierackiego do Nowego Sącza.

Uroczystość żałobna w Warszawie była wielką żywiołową manifestacją stolicy, która żegnała swego ministra, ukochanego obywatela i wielkiego syna ojczyzny. Setki wieńców, które w trzech specjalnych wagonach nie mogły się pomieścić, świadczą że minister Bronisław Pieracki w swej żmudnej a odpowiedzialnej pracy zdołał pozyskać sobie serca obywateli.

Specjalny pociąg, który wyruszył z Warszawy, wiózł ze sobą w ostatnim wagonie-kaplicy — obitą kirem trumnę tragicznie zmarłego ministra. Przy trumnie pełnili straż podoficerowie 21 i 30 p. p. Na trumnie leżały tylko 3 wieńce, a to od p. Prezydenta, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rodziny.

Przed odejściem pociągu żałobnego przemówił imieniem rządu premjer Kozłowski. Swe przemówienie zakończył tak przedstawiciel Rządu:

„Zbrodnicza kula przerwała tok tego szlachetnego i rozumnego wysiłku ministra. Trudno obronić się sugestji, że padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios głowie, ocalonej z piekła wojny, zadały żywioły anarchistyczne, zuchwałe, łączące swoje aspiracje ze słabością Rzeczypospolitej.

Ten cios ugodził w honor naszego państwa, obraził instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej.

Rząd R. P. jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej sławie narodowej satysfakcję za tę obrazę i zadośćuczynienie za życie ś.p. Bronisława Pierackiego oraz sięgnąć po stanowcze środki pohamowania instynktów, z których rodzi się zbrodnia.

Sięgnięto po oręż teroru. Kimkolwiek był i skądkolwiek pochodził zbrodniarz, odpowiedzialność moralna za jego czyn spada na wszystkich przygotowujących oręż i atmosferę teroru. Na nich wszystkich spadnie surowa, karząca ręka państwa.

To winniśmy Rzeczypospolitej i pamięci ofiary teroru, Bronisława Pierackiego i to — oświadczam z całą powagą — będzie wykonane.

Żegnając kolegę, członka rządu R P., żegnam także serdecznego i bliskiego mi przyjaciela, którego rady i myśli wspomagały mnie często jako człowieka.

Idąc na drogę wieczności', pozostajesz żywym w naszej pamięci i świecić nam będziesz przykładem swego życia."

Po przemówieniu p. premjera Kozłowskiego trumnę ze zwłokami śp. ministra Bronisława Pierackiego umieszczono w głębi wozu żałobnego, na specjalnym katafalku, przybranym kirem, a u stóp złożono wieńce i odznaczenia zmarłego.

Warta honorowa sprezentowała broń, poczem drzwi wagonu zostały zamknięte.

Dostojnicy państwowi i rodzina ś. p. min. Pierackiego zajęła miejsca w pociągu, a o godz. 1-ej punktualnie pociąg żałobny zwolna opuścił dworzec warszawski, udając się w kierunku Krakowa i N. Sącza.

Ostatnia podróż ś. p. ministra Bronisława Pierackiego z Warszawy do Nowego Sącza była jedną wielką manifestacją Narodu dla zasłużonego Syna Ojczyzny.

Również Tarnów uczcił pamięć wielkiego Generała i Ministra oraz Posła swej ziemi wielce uroczyście.

Komitet obywatelski stworzony z inicjatywy Rady Powiatowej i Grodzkiej B. B. W. R„ przygotował potężną, żałobną manifestację, w której wzięła udział cała ludność ziemi tarnowskiej.

Dziesiątki tysięcy ludzi zebrało się na placu sportowym 16 p. p. na ul. Piłsudskiego. Wszystkie organizacje, związki, cechy, stowarzyszenia ze sztandarami i wieńcami zapełniły olbrzymi plac, na którym zebrali się również reprezentanci władz i urzędów z p. starostą Dölingerem na czele, duchowieństwo, rada miejska z prezydentem Milaniczem i wiceprezydentem inż. Okoniem, wojskowości z pułk. Broniow-

skim, gmina wyznaniowa oraz delegacje z pobliskich miasteczek, jak Dąbrowy ze starostą Dr. Doroszem, Brzeska ze starostą Baranowskim, Ropczyc z zastępcą starosty i burmistrzem Bursztynem, Mielca z zast. starosty Schlichtingiem.

Do zebranych przemówił w żołnierskich słowach p. pułk. Broniowski, omawiając zasłużony dla ojczyzny żywot śp. ministra i generała Pierackiego, poczem przemówił prezes Federacji inż. Kruszyna, piętnując szalony czyn zbrodniczy partyjnej nienawiści i zobowiązując każdego obywatela Polaka do wytężonej pracy, aby życie świetlane Bohatera-Żołnierza wydało owoce w pracy solidarnej całego Narodu.

Podczas uroczystości żałobnej zapalono znicze, a orkiestra 16 p. p. odegrała żałobne pieśni. Poczem uformował się olbrzymi pochód, na którego czele kroczyła kompanja honorowa 16 p. p., kawalerowie Virtuti Militari, Związek Legjonistów oraz Koła B. B. W. R. W pochodzie brało udział około 15 000 ludności.

Pochód przeszedł koło pomnika Nieznanego Żołnierza, na którym zapalony był znicz, podążył ul. Wałową i Krakowską na dworzec kolejowy, gdzie reprezentanci władz i urzędów, delegacyj, Związków i delegacje Brzeska, Bochni, Ropczyc, Dębicy, Mielca, Dąbrowy udały się na peron, aby złożyć hołd ś. p. Bronisławowi Pierackiemu, którego trumna stanęła na ziemi tarnowskiej o godz. 9'45.

Syreny fabryczne i gwizd lokomotyw dały znać zebranym, że pociąg się zbliża. Kompanja honorowa 16 p. p. prezentuje broń, orkiestra gra marsza generalskiego. — Pociąg wjeżdża. Ostatni wagon to kaplica, w której spoczywają zwłoki ś. p. ministra Pierackiego. Drzwi otwierają się i ukazuje się wielka stalowa trumna okryta 3 wieńcami, przy której straż honorową pełni 8 podoficerów. Ks. biskup Lisowski w asyście ks. biskupa Komara, prałatów i licznego duchowieństwa odprawia modły nad trumną, poczem chór katedralny odśpiewał kilka pieśni żałobnych. Z wagonu wysiedli: ks. biskup Gawlina, który przywitał się z biskupem Lisowskim, wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski i kilku dygnitarzy. Przeszło 150 wieńców z Tarnowa umieszczono w specjalnych wagonach, gdzie leżą już całe masy kwiecia.

W piątym wagonie widzimy rodzinę tragicznie zmarłego, a wśród niej tak dobrze nam znanego prezesa Sądu apelacyjnego Dr. Parylewicza z małżonką.

Po dziesięciu minutach postoju pociąg rusza dalej, orkiestra gra marsza żałobnego; z tysięcy serc płyną westchnienia, a łzy cisną się do oczu.

Tarnów urządził wielką manifestację Bohaterowi walk o niepodległość, Ministrowi budującej się ojczyzny — Żołnierzowi, który padł na posterunku swych obowiązków.

We wtorek o godz. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo żałobne w katedrze, które odprawił ks. biskup Komar wobec reprezentantów władz i urzędów i licznej publiczności. W synagodze odbyło się również nabożeństwo żałobne, na którem przemawiał p. Wachtel.

We wtorek rano odbył się w Nowym Sączu pogrzeb ś. p. ministra Pierackiego, na którym byli obecni reprezentanci rządu, posłowie, delegaci Związków niepodległościowych oraz całe Podhale.

W kościele mszę żałobną odprawił ks. biskup Gawlina, zaś w przepięknych słowach sławił życie ś. p. ministra, zwracając się do Matki tragicznie Zmarłego ze słowami otuchy i pociechy ks. biskup Dr. Lisowski.

Na pogrzebie w Nowym Sączu reprezentował ziemię tarnowską p. starosta Lissowski, oraz posłowie Jarosz i Starzyk.

Nad trumną przemawiali b minister Car, wiceminister Korsak, Więckowski i prezydent N. Sącza Sichrawa.

W obliczu nowej rzeczywistości.

Światem całym targają obecnie głębokie wstrząsy; leży w ruinie kooperacja ludów i państw na polu gospodarczem, kryzys etyki ogólnej i społecznej podżera wewnętrzną spójnię starych i dojrzałych organizmów państwowych i stąd zewsząd przychodzi dążność przebudowy ustroju, stąd pojawiają się przeobrażenia, niosące nowe kształty współczesnemu zbiorowemu życiu.

Ta dynamika wstrząsów wymaga od żywego społeczeństwa nieustannej czujności, aby ustawienie się do rzeczywistości ciągle miało swój zdrowy sens i było wyrazem rozumnej ewolucji. Nie może od tego powszechnego prawa usunąć się i Polska, a zatem i państwowość nasza w mniejszej lub większej mierze buduje swe dążenia i prace w tempie zmieniającej się społecznej, gospodarczej i politycznej, a więc kulturalnej struktury świata.

Proces ten jest jakby ciągłem pogotowiem egzaminowem, czem stwierdzamy, czy czujność nasza i wrażliwość do dokonywujących się zmian jest dostateczna. Pospieszny ten nurt życia niesie na swej fali coraz to nowe wartości, które potrzeba zaraz na użytek społeczny i gospodarczy zwłaszcza wyławiać i w ten sposób ciągle uzupełniać dorobek bieżącego pokolenia.

Stwierdzić się musi, że ten rodzaj nieustannego czuwania nie jest łatwy i nakłada na społeczeństwo ciężar ustawicznego doskonalenia się w podejmowanych pracach i wysiłkach, ale za to daje kapitał ogromny zadowolenia, podnosi energję twórczą, a organizmowi społecznemu zapewnia zabezpieczającą odporność.

Ta troska rządzącego dziś w Polsce obozu stanowi naszą zaszczytną a zarazem pełną historycznej odpowiedzialności misję, w imię której dokonuje się przebudowa życia na zwielokrotnionych odcinkach i narasta ideologia, z wielką trudnością trafiająca do wnętrza człowieka, a zwalczana przez ludzi tkwiących w starych nałogach myślenia lub wygodnie zasiedziałych w skorupach własnych jednostkowych egoizmów.

Tarnów dla tej ideowej przebudowy swoich wszystkich wiązań gospodarczych i społecznych przedstawia rozległe pole poważnej pracy i musi się dla wykonania jej znaleść zgrana grupa ludzi, co wysiłki swoje będą umieli skupić i dla tych zamierzeń w społeczeństwie tarnowskiem wyrabać szacunek.

Do tej pory miasto nasze takiego zespołu harmonji i skoordynowanych dążeń, idących do realizacji ideologicznych kanonów nie umiało stworzyć.

Ktoś powie: a obóz sanacji moralnej... Owszem, ten obóz jest, ale obok niego istniały i istnieją jakieś zakonspirowane siły, które każdą próbę współpracy najbardziej wartościowych elementów umiały unicestwić lub ją na daleką przyszłość odsunąć.

Te elementy egoizmu, rozwydrzenia, anarchji i słabego charakteru **muszą zostać złamane i zdemaskowane.** To tylko kwestja bliższej i dalszej przyszłości. Będzie to próba siły przy zmierzeniu się nowego świata pojęć ze starym.

Ostatnie wydarzenia na terenie nietylko Tarnowa wysunęły nakaz konsolidacji i podporządkowania się dobru ogólnemu. Czy prowadzić będzie tę pracę p. Dr Brodziński, p. Starzyk czy p. Ryblewski, czy ktokolwiek inny, czy owszem wszyscy razem w płaszczyźnie ideologii BBWR., to jedno nie ulega wątpliwości, że dojrzało wśród odpowiedzialnych czynników postanowienie, ażeby nareszcie znaleść się w dobranem ideowo gronie ludzi w obliczu starannie opracowanego programu prac. Będą oni zawsze mieli do dyspozycji zdrowe i państwowe wymierniki moralne, pod których wagą ugnie się i demagogja jeszcze tradycyjnie, przez pewne koterje socjalne Tarnowa pielęgnowana, umilkną zbyt drapieżne apetyty osobiste i nastąpi szara, karna praca dla zmienienia dzisiejszej, potwornej rzeczywistości na inną, na lepszą. **K. M.**

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Prezes Rady grodzkiej p. rejent Ryblewski udaje się na jednomiesięczny urlop. Zastępować go będzie wicepr. Rady grodzkiej p. poseł Starzyk.

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Ryblewskiego zebranie Rady Powiatowej oraz Rady Grodzkiej BBWR. w Tarnowie, zwołane z powodu ohydnej skrytobójczej zbrodni, dokonanej na śp. ministrze spraw wewnętrznych Bronisławie Pierackim.

Zebrani uchwalili po przemówieniu p. Ryblewskiego wysłać depeszę do Prezydenta Rady Ministrów następującej treści:

Zgnębieni potwornym czynem nieprzyjaciół Ojczyzny, których ofiarą padł najszlachetniejszy syn naszej ziemi śp. minister Bronisław Pieracki, składamy Wysokiemu Rządowi wyrazy głębokiego współczucia oraz zapewnienia, że twardo stać będziemy przy Rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uchwalono stworzyć komitet obywatelski w celu uczczenia śp. ministra Bronisława Pierackiego, którego zwłoki przejeżdżać będą przez Tarnów, — wreszcie uchwalono wysłać na ręce p. Prezydenta Ministrów następującą rezolucję:

Zebrani dnia 1 czerwca 1934 r. członkowie Rady Powiatowej i Grodzkiej BBWR. w Tarnowie na zebraniu nadzwyczajnem składają hołd śp. Ministrowi Bronisławowi Pierackiemu za pełne poświęcenia życie w znojnej pracy dla Ojczyzny, — potępiają zbrodniczą działalność zaciekłych partyjników, którzy nie cofają się przed żadną zbrodnią dla prywaty poprzez nawet interesy Państwa, — żądają silnej ręki, aby ukrócić niepoczytalną działalność zwyrodniałych opętańców partyjnych i aby nietylko mordercy śp. Ministra Bronisława Pierackiego, lecz także i moralni sprawcy tej ohydnej zbrodni zostali ukarani, — składają wobec otwartej mogiły Wielkiego Bojownika Niepodległości polskiej i Jej Mocarstwowości przyrzeczenie, że strzec będą zawsze ze wszystkich swych sił tych ideałów, których wyrazicielem najlepszym był śp. Bronisław Pieracki.

W Jastrząbce Nowej odbył się w niedzielę Wielki Wiec, na który przybyło ponad 500 poważnych gospodarzy. Przewodniczył ks. proboszcz Franciszek Urbański, który się cieszy wielką miłością nietylko swych parafjan, ale i gospodarzy okolicznych wsi.

W mocnem przemówieniu oznajmił poseł Starzyk zebranym o skrytobójczem morderstwie, popełnionem przez rozagitowanych partyjników na osobie ministra śp. Bronisława Pierackiego; omówił bohaterski żywot śp. Zmarłego i wezwał zebranych do powzięcia rezolucji do Rządu, domagającej się surowego ukarania nietylko zbrodniarzy, ale i tych wszystkich, którzy w swem bezprzykładnem zaślepieniu do zbrodni tej parli.

Poczem p. poseł Jarosz przemówił do zebranych, wskazując, że tylko w wytężonej pracy i konsolidacji można przełamać obecny kryzys i że jedyną odpowiedzią na tę ohydną prowokację destrukcyjnych umysłów będzie silna konsolidacja włościan w obozie prorządowym.

Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, domagających się „silnej ręki“ rządu, bezwzględnego ukarania winnych, poskromienia pewnych partyj, dążących do osłabienia naszej państwowości.

Pieśnią „Boże coś Polskę“ zebranie zakończono.

—o—

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tarnowa

ogłasza

że od dnia 1 lipca 1934 r. **obniża** odsetki od wszelkich kredytów do 8 i pół % w stosunku rocznym.

Zamiast wieńca.

Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Okręgowego i Grodzkiego w Tarnowie — zamiast wieńca dla ś. p. Karola Nenyczki, emer. sędziego okręgowego, złożyli na rzecz Komitetu Budowy Baraków dla bezdomnych miasta Tarnowa kwotę 20 złotych.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszej niepowetowanej stracie i nieszczęściu okazali nam serce, pamięć i pomoc oraz wzięli udział w najsmutniejszym obrzędzie pogrzebu śp. Karola Nenyczki, Przewielebnym Duchownym, a to Infułatowi Myssorowi, Ks. Prałatowi Lubelskiemu, Ks. Prałatowi Bulandzie, Ks. Prałatowi Chrząszczowi, Ks. Prałatowi Stanczykiewiczowi, ks. Kanonikowi Kocjanowi, Ks. Proboszczowi Mrozowi, Ks. Prof. Taborowi, Ks. Prof. Paciorkowi, Ks. Wik. Jaroszowi i Krawczykowi — Jaśnie Wielmożnym Panom Lekarzom za niestrudzoną Ich opiekę i bezprzykładną Ich ofiarność, a mianowicie Drowi Jaworowskiemu, Drowi Krukarowi i Drowi Zacharjasiewiczowi — Korpusowi Oficerskiemu 5 P. S. K. i wszystkim Przyjaciołom i Znajomym składamy tą drogą wyrazy gorącego podziękowania

Marja Nenyczkowa z Rodziną.

Nowy Zarząd w Związku Legjonistów.

W niedzielę 17 bm. odbyło się Walne Zebranie Tarnowskiego Koła Związku Legjonistów, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes Dr Mieczysław Brodziński prezydent miasta Tarnowa, wiceprezes Patroński Edmund, — członkowie Zarządu: Kasprzyk Stanisław, Unger Antoni, Marszałkowicz Adam, Witek Eugenjusz, Kopek, Kempiński Adam, Srebro Tadeusz.

Zaprzysiężenie nowego Prezydjum miasta.

Jak się dowiadujemy w sobotę będzie zaprzysiężone nowe Prezydjum miasta Tarnowa i obejmie natychmiast urzędowanie.

Z tym dniem przejmą urzędowanie p. Prezydent Dr. Brodziński i Wiceprezydenci Mgr. Kołodziej i Dr. Silbiger.

„Piast“ ględzi.

Jakoś nie umie się szanowna babcia dostosować do dzisiejszych czasów. Ach ongiś — kiedy to menerzy partyjni szanownego organu robili dobre interesy na świnkach, progach, jajkach itd., kiedy to redaktorzy „ludowego“ organu opływali w złoto, a patron Witos patronował temu całemu zespołowi żerowania na państwie — wtedy to było dobrze, ale dzisiaj... i to dzisiaj wielce niepokoi staruszkę i jej pismaków.

Codziennie jakieś zgromadzenia, wiece, zebrania oświatowe na wsi — bez Piasta i centro... lwiąt — to ohyda, — a tu jeszcze to „Hasło“ o żywej działalności Bloku sążniste artykuły pisze — szlak może trafić.

Żółcią żyje biedna staruszka i pociesza się, że BBWR. zlikwiduje „Hasło“ z Kuleszą, Starzykiem, Jaroszem i t. d., a tu nic — „Hasło“ wychodzi jak wychodziło, a BBWR. likwiduje tylko jedną po drugiej jaczejkę Witosową i oswobadza wieś polską od rozwydrzonych, zapijaczonych i zablagowanych agitatorów.

OŚWIADCZENIE.

Z upoważnienia WPana Dra Leona Schützera oświadczam, że artykuł, który ukazał się w „Tygodniku Żydowskim“, opisujący historję z przed 30 laty, jakoby Drowi Zygmuntowi Silbigerowi wręczono jakieś weksle na rzecz wyborów a tenże pieniędzy otrzymanych za te weksle nie wręczył skarbnikowi, jest zmyślony i niema w nim ani źdźbła prawdy

Tarnów, dnia 17 czerwca 1934 r.

(—) **Józef Müller.**

OŚWIADCZENIE.

W związku z artykułem, jaki się pojawił w „Tygodniku Żydowskim“ Nr. 23 z 15 czerwca 1934 r., w którym wymieniono moje nazwisko w łączności z wyborami do Rady gminnej przed 28 laty, jakobym był skarbnikiem wyborczym ówczesnych kandydatów pp. Dra Leona Schützera i Dra Juljusza Borneta, oświadczam, że skarbnikiem nie byłem i cały incydent z odprowadzeniem pieniędzy przez p. Dra Silbigera jest zmyślony.

Tarnów, dnia 17 czerwca 1934 r.

(—) **Wilhelm Rubin.**

Gdzie tkwi zło.

Na marginesie samobójstw szkolnych.

Corocznie z ukończeniem roku szkolnego zdarzają się jakoweś nieporozumienia między ciałem pedagogicznem a uczącą się młodzieżą. Nerwowa młodzież powojenna łatwo bierze sobie do serca każde niepowodzenia życiowe i chwyta się szybko ostateczności. To się spotyka wszędzie, ale wypadki te bywały na szczęście odosobnione.

Obecnie tego roku dzieją się w Tarnowie rzeczy niesamowite. Zaledwie kilka dni temu staliśmy nad grobem 3 młodzieńców, wczoraj usiłował uczeń zastrzelić profesora, a stroskani rodzice szukają od trzech dni niedopuszczonego do matury chłopca, zaś innemu chłopcu odebrała rodzina brzytwę, którą chciał się podeżnąć.

Coś tu nie jest w porządku i kuratorjum powinno się poważnie zająć tą straszną bolączką Tarnowa. **X.**

Obozy koncentracyjne w Polsce.

We wtorek ukazał się Dziennik Ustaw Nr. 50, noszący datę 18 czerwca br., w którym pod pozycją 473 wydrukowano dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, datowany z dnia 16 czerwca br. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Dekret wydany jest na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 15 marca br. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Dekret przewiduje, że **osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia**, nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw.

Śp. Karol Nenyczko

W sobotę 16 bm. odbył się pogrzeb śp. Karola Nenyczki, em. radcy sądowego, który zmarł w 70 roku życia.

Olbrzymie tłumy publiczności, które wzięły udział w pogrzebie, świadczyły o popularności, jaką cieszył się śp. radca Nenyczko dla swych zalet umysłu i serca.

Cześć Jego pamięci!

Stefan Jaracz w Tarnowie.

Nadzwyczajna atrakcja teatralna — w mieście naszem będzie jedyny występ zespołu „Nowa Komedja“ z Warszawy — w **poniedziałek dnia 25 czerwca br. w sali Sokoła.** Na czele zespołu stoi rodak nasz Stefan Jaracz, mistrz sceny polskiej i czołowa artystka scen stołecznych Marja Modzelewska z świetnie dobranym i zgranym zespołem. Tytuł sztuki, ostatnia nowość sceny warszawskiej „Firma“, przezabawna komedja w 3-ch aktach Hemara, **która ostatnio graną była przez** ten sam zespół przez 3 tygodnie z rzędu w Krakowie w teatrze Słowackiego.

„Firma“, tryskająca niezwykłym humorem, pociesznym komizmem pysznych postaci, nadto nadzwyczajną grą Jaracza i Modzelewskiej, wszędzie wypełnia widownię po brzegi. Także u nas sztuka ta wywołała niezwykłe zainteresowanie, czego dowodem jest wielka przedsprzedaż biletów na występ nietylko Tarnowa, ale też całej okolicy. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Seidena. Należy zauważyć, że wszystkie miejsca na widowni są siedzące i wejście na salę jest od ulicy Mickiewicza. Początek o godz. 8.30 wieczór.

3-cia lista składek na budowę baraków.

Augustyn G. 5 zł., Berner H. 15 zł., Mjr. Cygler P. 7.50 zł., Drapella K. 75 zł., Dr Geisler E. 32 zł., Dr Goldman S. 10 zł., Dr Goldstern H. 5 zł., Grono Nauczycieli Szkoły powsz. im. Brodzińskiego 20 zł., Grono Nauczycieli Szkoły pow. im. Konopnickiej 9 zł., Grono Nauczycieli Szkoły powsz. im. Kopernika 16 zł., Klasa IIc Państw. Szkoły Handlowej 5 zł., Koffle O. 6 zł., Kolegjum XX. Wikarjuszy 5 zł., Dr Kowalski S. 6 zł., Krakowska Kongregacja Kupiecka, Oddział w Tarnowie 20 zł., Leib B. (za bloczki) 20 zł., Łyczko J. 5 zł., Dr Neuman H. 5 zł., Nowak S. 6 zł., Oddział Drogowy PKP. w Tarnowie 11 zł., Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Tarnowie 10 zł., Pieprzna M. (ze zbiórki) 25.41 zł., Pracownicy drukarni Z. Jelenia 17.50 zł., Pracownicy kancelarji rej. Sadowskiego 7.50 zł., Prezydjum Pracy Narodowej Kobiet 6 zł., Ks. Prałat Dr Rec od b. uczniów Gimnazjum I i II 225.20 zł., Reich W. 10 zł., Rodzina Wojskowa, Oddział w Tarnowie 10 zł., Różni drobni 11.10 zł., Skolimowska J. 50 zł., Sodalicja Pań 31 zł., poseł Starzyk Ign. 10 zł., Stowarzyszenie Pracowników Gminy m. Tarnowa 25 zł., Szkoła Powsz. im. Słowackiego (za cegiełki) 5.80 zł., Towarzystwo Eskontowe w Tarnowie 5 zł., Zrzeszenie Pracowników i Pracodawcy Banku Polskiego, Oddział w Tarnowie 342 zł., Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko w Tarnowie 7.50 zł., Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnowie 5 zł., Listy poprzednie 1036.54 zł. — **Razem 2124.05 zł.**

Wyrażając PT. Ofiarodawcom podziękowanie, prosimy wszelkie datki składać do rąk skarbnika Komitet p. dyr. J. Prechitki w Kasie Oszczędności. Na zgłoszenia telefoniczne (nr. 563) wysyłamy kursora, celem odbioru składek.

Komitet Budowy Baraków.

Komornik Sądu grodzkiego
w Dąbrowie k/Tarnowa.
Sygn. E. 124/33. Km. 368/34.
Strona zobowiązana Wojciech Podkówka w Maniowie.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jana Kośmidrą w Maniowie odbędzie się dnia 13 lipca 1934 w tut. Sądzie o godz. 9 przed południem w biurze Nr 5 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, położonych w Maniowie:

Lwh. 68 w 1/4 części zobowiązanego własna, której całość wynosi 2 morgi 103 sążni kwadr. gruntu ornego i parc. bud., położonego obok wału Wisły. — Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależ. wynosi 1066 zł. 71 gr. — Najniższa oferta 664 zł. 76 gr.

Lwh. 214 gm. kat. Maniów w 1/4 części zobowiązanego własna, której cały obszar mierzy 2 morgi gruntu ornego. — Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 600 zł. — Najniższa oferta zaś wynosi 400 zł.

Lwh. 122 gm. kat. Maniów w 13/35 częściach zobowiązanego własna, której cały obszar wynosi 786 sążni kwadr. gruntu ornego. — Wartość szacunkowa wraz z przynależ. wynosi 218 zł. 92 gr. — Najniższa oferta wynosi 145 zł. 94 gr.

Do realności lwh. 68 gm. kat. Maniów należą następujące przynależności: 1) dom kryty słomą o 3 izbach, 2) dwie stajnie i komora zbudowane z drzewa pod jednym dachem, kryte słomą, oraz chlew i komora z drzewa pod jednym dachem; 3) stodoła o 2 zapolach i jednem boisku kryta słomą; 4) 160 drzew i szczep owocowych; 5) studnia betonowa — oszacowane w 1/4 części na 110 zł.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.
Dąbrowa, dnia 18 czerwca 1934.

Marjan Ambros, komornik.

Komornik Sądu grodzkiego
w Dąbrowie k/Tarnowa.
Sygn. E. 5406/32. Km. 499/34.
Strona zobowiązana Chiel Grün w Szczucinie.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zast. przez Dra Tadeusza Folnera, adw. w Tarnowie, obdędzie się dnia 13-go lipca 1934 r. w tut. Sądzie o godz. 10 przed poł. w biurze Nr 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

Lwh. 1535 o obszarze 30 morgów 367 sążni kwadr. gruntu ornego i parc. bud. zobowiązanego w całości własna. — Wartość szacunkowa wraz z przynależ. wynosi 33.293 zł. 50 gr. Najniższa oferta 22.195 zł. 65 gr.

Lwh. 1500 o obszarze 36 morgów 194 sążni kwadr. zobowiązanego w całości własna. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 28.897 zł. Najniższa oferta wynosi 19.264 zł. 67 gr.

Lwh. 1625 o obszarze 12 morgów 785 sążni kwadr. zobowiązanego również w całości własna. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. wynosi 9992 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 6661 zł. 67 gr.

Wszystkie powyższe realności należą do gminy katastralnej Radgoszcz. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 1535 ks. gm. kat. Radgoszcz należą następujące przynależności: 1) dom z drzewa zbudowany dachówką kryty o 4 ubikacjach; 2) stajnia o 2 przedziałach również z drzewa zbudowana dachówką kryta; 3) stodoła na filarach murowanych, obita deskami dług. 20 metrów, szer. 7.4 metra, wys. 3.20 metra; 4) druga stodoła na słupach z drzewa, obita deskami, kryta dachówką; 5) wychodek kryty deskami — oszacowane na 9110 zł.

Marjan Ambros, komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie.
Km. 319/34.
Wierzyciel: Maciej Wolnicki w Ropczycach.
Dłużnik: Prot. Firma Młyn parowy i Tartak w Żabnie n/Dunajcem, Spółka z ogran. odpow. w Żabnie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie, zamieszkały w Radłowie ul. Brzeska 229, na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 25-go czerwca 1934 r. od godz. 15 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do dłużniczki prot. firmy Młyn parowy i Tartak w Żabnie n/Dunajcem, Spółka z ogr. odpow. w Żabnie w jego lokalu w Żabnie przy ul. Aleja Marszałka Piłsudskiego, składających się z 1 kamienia francuskiego młyńskiego marki Lavaret, 1 filtra tłoczącego marki „Juljusz Fischel“ o 96 rękawach z automatyczną regulacją do ściągania pyłu i 1 żelaznej piły taśmowej, oszacowanych na łączną sumę 1050 zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radłów, dnia 13 czerwca 1934.

Ryszard Konopka, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kaczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.